

Łukasz Tomasz Sroka  
Kraków

## Zachować srebra rodowe. Zezwolenia na wywóz zabytków oraz instrumentów muzycznych za granicę jako źródło do historii Żydów po II wojnie światowej

**Abstrakt:** Artykuł dotyczy ocalałych z Zagłady Żydów, którzy emigrując z Polski, pragnęli zabrać ze sobą zachowane z okresu przedwojennego dobra (m.in. zabytki oraz instrumenty muzyczne). Przeprowadzona analiza materiałów źródłowych zachowanych w Archiwum Narodowym w Krakowie pozwala wnioskować, iż po zakończeniu wojny w rękach Żydów znajdowały się już tylko szczątki posiadanych przez nich wcześniej kosztowności. Nadto trafili oni na poważną przeszkodę w postaci długotrwałej i sformalizowanej procedury, którą należało przeprowadzić, by móc legalnie wywieźć zachowane dobra materialne.

**Słowa kluczowe:** Żydzi, emigracja Żydów, powojnie, majątki, wywóz dzieł sztuki, wywóz instrumentów muzycznych.

**Abstract:** This article is devoted to the subject of Jewish survivors from the Holocaust who decided to emigrate from Poland and wanted to take with them their belongings, among others antiques and musical instruments. An analysis of collected source materials preserved in the National Archives in Krakow, allows us to conclude that after the end of the war, what remained in the hands of Jews, were only remnants of their goods. In addition, they encountered a serious obstacle – a long and formalised procedure, which had to be conducted to legally export saved material goods.

**Key words:** Jews, Jewish emigration, post-war period, Jewish goods, exportation of antiques, exportation of musical instruments.

Podjęty tu temat wynika z prac badawczych, które prowadzę nad wkładem Żydów polskich w budowę Państwa Izrael. Integralnym elementem tej historii są okoliczności towarzyszące migracji Żydów do Palestyny, a później do

Izraela. W niniejszym artykule uwagę Czytelnika koncentruję na latach po II wojnie światowej. Garstka ocalałych z Zagłady Żydów polskich, mając jeszcze w pamięci traumę minionych lat, musiała przystąpić do zorganizowania swojego życia na nowo w kraju lub poza jego granicami. Pośród licznych obowiązków nakładanych na obywateli przez władze znalazły się te związane z wpisywaniem do rejestru przedmiotów zabytkowych oraz ich wywozem za granicę. Dekret z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej<sup>1</sup> w art. 1 określił: „Kto ma w swoim posiadaniu lub władaniu dzieło sztuki plastycznej albo przedmiot o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej, obowiązany jest zarejestrować to dzieło lub przedmiot. Obowiązkowi rejestracji podlega również wzięcie w komis, zbycie, nabycie lub znalezienie dzieła sztuki albo przedmiotu określonego w ust. 1”. Z kolei art. 3. wyżej wymienionego aktu prawnego brzmi: „Zakazuje się wywozu poza granice Państwa Polskiego bez zezwolenia dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej”<sup>2</sup>. Przepisy te okazały się szczególnie dotkliwe dla osób zamierzających legalnie opuścić kraj, gdyż czekała je kontrola graniczna<sup>3</sup>. Chcąc zachować cenne dla siebie rzeczy, które mogły spełniać kryteria wymienione w art. 1 i 3, musiały wcześniej przedłożyć stosowne podanie. Otwierało ono procedurę, podczas której ustalano, czy jest to przedmiot odpowiadający wymogom dekretu, czy też to wyrób fabryczny, produkowany seryjnie i nieposiadający wskazanych wcześniej wartości. Finalnie wydawano zgodę lub zakazywano jego wywozu<sup>4</sup>. Analizę tego problemu odnoszę do

<sup>1</sup> Dekret ten zaczął obowiązywać 4 V 1946 r.; sygnowali go: Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, Minister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski, Minister Sprawiedliwości Leon Chajm, Minister Oświaty Czesław Wycech, Minister Skarbu Leon Kurowski.

<sup>2</sup> Wymóg rejestracji i zakaz wywozu nie dotyczył „dzieł twórców żyjących i przedmiotów sztuki stosowanej, wytworzonych po dniu 9 maja 1945 r. oraz druków pochodzących z czasu po r. 1800” (art. 4).

<sup>3</sup> W tym samym dekreście określono sankcję karną dla osób łamiących zawarte w nim przepisy: „Art. 6. Kto uchyla się od obowiązku rejestracji, przewidzianego w art. 1, lub podaje przy rejestracji dane nieprawdziwe albo zataja dane, które powinny być ujawnione, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny albo jednej z tych kar; sąd może orzec ponadto przepadek przedmiotu podlegającego rejestracji, a będącego własnością sprawcy”. Natomiast art. 7 przewidywał: „Kto bez zezwolenia wywozi poza granice Państwa Polskiego dzieło lub przedmiot, których wywóz jest zakazany (art. 3), podlega karze więzienia do lat 3 i grzywny; sąd orzeka ponadto przepadek przedmiotu. Tej samej karze podlega ten, kto po wywiezieniu za granicę dzieła lub przedmiotu za zezwoleniem, przewidzianym w art. 5 ust. 2, dzieła tego lub przedmiotu nie sprowadził z powrotem do kraju. W przypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”.

<sup>4</sup> Wedle art. 4 dekretu z 1946 r.: „Od zakazu wywozu może zwalniać poszczególne rodzaje dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej Minister Kultury i Sztuki, a Minister Oświaty – poszczególne rodzaje druków, archiwaliów i rękopisów”. W art. 5 zapisano, że „Zezwolenia na wywóz dzieła sztuki plastycznej albo

Żydów i opieram na zespole „Urząd Wojewódzki Krakowski”, a ściślej rzecz ujmując na dwóch składających się na niego grupach dokumentów. Obydwie znajdują się w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie. Pierwsza z nich opatrzona jest tytułem: „Urząd Wojewódzki Krakowski. Załatwianie podań o wywóz dzieł sztuki i zabytków za granicę”<sup>5</sup>. Tworzą go dokumenty z lat 1948–1949. Podań łącznie jest 82. W zdecydowanej większości złożyli je Żydzi. Nie spotykamy wśród nich osób znanych, uwiecznionych przez historiografię<sup>6</sup>. Najczęściej wnioskodawcy nie określali kierunku migracji. Ci, którzy to uczynili, wymienili: Izrael (9), Francję (3), Australię (1), Belgię (1), Boliwię (1), Brazylię i Szwecję (1)<sup>7</sup>. Druga grupa nosi nazwę: „Zezwolenia Wydziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim na wywóz instrumentów i wydawnictw muzycznych za granicę”<sup>8</sup>. Ta partia materiałów jest zdecydowanie szczuplejsza i składa się na nią 19 podań (pochodzą z 1949 r.)<sup>9</sup>. Tutaj również dominują prośby złożone przez Żydów<sup>10</sup>. Podobnie jak w przypadku przedmiotów uchodzących za zabytkowe, Żydzi udowadniali, że ich instrumenty nie są dziełami artystycznymi. Różnica polega na tym, że tu relatywnie częściej wskazywano cel wyjazdu (11 razy): Izrael – 10 osób, a jedna (niebędąca Żydem) wymieniła Anglię. Wszystkie dokumenty są sporządzone w języku polskim.

Podania o zezwolenie na wywóz przedmiotów mogących spełniać kryterium zabytku winny zawierać dokładne wyszczególnienie tego, co zostało przeznaczone do wywiezienia. Właściciel dokonywał ich szacunkowej wyceny oraz załączał fotografie. Dokumentację tę składano w Urzędzie Wojewódzkim,

---

przedmiotu o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej udziela Minister Kultury i Sztuki. Minister Kultury i Sztuki może udzielić zezwolenia na wywóz dzieła sztuki lub przedmiotu, określonego w ust. 1, pod warunkiem sprowadzenia go z powrotem do kraju w oznaczonym terminie. Minister Kultury i Sztuki może prawo udzielenia zezwoleń na wywóz przekazać w drodze rozporządzenia podległym organom. Uprawnienia Ministra Kultury i Sztuki, objęte niniejszym artykułem przysługują w zakresie druków, archiwaliów i rękopisów Ministrowi Oświaty”.

<sup>5</sup> Dokumenty te oznaczone są sygnaturami: Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK): UW II 3891, UW II 3892, UW II 3893, UW II 3894.

<sup>6</sup> Jako wyjątek możemy potraktować pismo złożone przez siostrę rabina. Pośród małego wycinka spraw dotyczących osób niebędących Żydami wyróżniamy podanie córki cenionego, nieżyjącego już wówczas malarza, w którym prosi ona o zgodę na wysyłkę jednego z obrazów do krewnego mieszkającego w Londynie. Deklarowała, że ojciec podarował ten obraz przed śmiercią bratu jej matki. Występuje też obszerna dokumentacja związana z wyjazdem byłego konsula francuskiego w Krakowie Maxa Droza.

<sup>7</sup> W nawiasach podaję częstotliwość występowania danego państwa w deklarowanych kierunkach migracji.

<sup>8</sup> ANK, sygn. UW II 3835.

<sup>9</sup> Jedno z nich dotyczy zgody na przewiezienie instrumentu muzycznego z Kłodzka do Krakowa.

<sup>10</sup> Tu również przeważają osoby szerzej nieznane. Jako wyjątek można potraktować prośbę przedłożoną przez Dawida J., cenionego doktora prawa z doświadczeniem zdobytym już przed wojną, krewnego popularnego później działacza i jednego z liderów społeczności żydowskiej w Krakowie.

a konkretnie w Wydziale Kultury i Sztuki, Oddziale Muzeów i Ochrony Zabytków. Zanim Urząd Wojewódzki przekierował podanie do Ministerstwa Kultury i Sztuki, to w pierw rozpatrywał je wojewódzki konserwator zabytków. Uwzględniał przy tym opinię zespołu, w którego skład wchodził przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego oraz Muzeum Narodowego. Dopiero tak poszerzoną dokumentację otrzymywało Ministerstwo Kultury i Sztuki, z którego wychodziła ostateczna decyzja. Podpisywał się pod nią konserwator generalny. Decyzja obejmowała zgodę lub zakaz wywozu zabytków za granicę. W przypadku zezwolenia na wywóz stały precyzowano jeszcze wysokość opłaty stemplowej, którą należało uiścić<sup>11</sup>. Zależała ona od szacunków, które sporządził właściciel. Oceniający z ramienia Urzędu Wojewódzkiego nie musieli jednak podzielać jego opinii i mogli podnieść szacunkową wartość części bądź wszystkich przedmiotów<sup>12</sup>. Zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. RP nr 29, poz. 265) w brzmieniu Ustawy z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. RP nr 10, poz. 62) wysokość opłaty stemplowej pozostawała w następującym związku z szacowaną wartością przedmiotu:

|                               |                   |                            |
|-------------------------------|-------------------|----------------------------|
| – przy wartości do 10 tys. zł | – 15% szacunku    |                            |
| –//–                          | 20 tys. zł        | – 17% –//–                 |
| –//–                          | 50 tys. zł        | – 20% –//–                 |
| –//–                          | 100 tys. zł       | – 22% –//–                 |
| –//–                          | ponad 100 tys. zł | – 25% –//– <sup>13</sup> . |

<sup>11</sup> Chociaż wywozu na czas określony nie obłożono opłatą stemplową, to w art. 1. Ustawy z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. RP nr 10, poz. 62) zapisano, że „W razie udzielenia zezwolenia na wywóz czasowy zabytku pobrana być może kaucja w wysokości opłaty za wywóz zabytku na stałe. Kaucja ta ulega zwrotowi po stwierdzeniu powrotu zabytku z poza granic Państwa Polskiego”.

<sup>12</sup> Art. 1. Ustawy z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami” (Dz.U. RP nr 10, poz. 62) przewidywał następujący tryb: „Podstawę wymiaru stanowi suma szacunkowa, zadeklarowana przez ubiegającego się o zezwolenie na wywóz. Jeżeli zadeklarowana suma szacunkowa, zdaniem władzy konserwatorskiej I instancji, wynosi mniej, niż wartość sprzedażna zabytku, a wezwania wystosowane do strony, aby zadeklarowała kwotę, zgodną z zapatrywaniem władzy konserwatorskiej, pozostało bez skutku mimo upływu dwóch tygodni od doręczenia wezwania, to władza konserwatorska I instancji ustala wartość zabytku na podstawie oceny jednego lub więcej rzeczoznawców, powołanych według własnego uznania. Strona ponosi koszty tej oceny, jeżeli wartość, ustalona na podstawie opinii rzeczoznawczej, przewyższa wartość podaną przez stronę, więcej niż o trzecią część”. Osoba składająca podanie o zezwolenie na wyjazd miała przynajmniej jeszcze jeden powód, by nie zaniżać szacunków. Mianowicie w tym samym artykule zastrzeżono: „Skarbowi Państwa przysługuje prawo przymusowego wykupu zabytku, zgłoszonego do wywozu na stałe, w przeciągu 3 miesięcy od daty zgłoszenia za cenę szacunkową, zadeklarowaną przez ubiegającego się o zezwolenie na wywóz”.

<sup>13</sup> Art. 1. cytowanej wyżej ustawy.

Od decyzji o zakazie wywozu oraz od wysokości naliczonej opłaty stemplowej przysługiwało prawo odwołania się do Ministerstwa Kultury i Sztuki za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego w ciągu 14 dni, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia orzeczenia. Na podstawie omawianych tu dokumentów wnioskować można, że do rozbieżności w wycenie przedmiotów lub do zakazu ich wywiezienia dochodziło stosunkowo rzadko. Wymowę tego wniosku zdecydowanie obniża fakt, że materiały wytworzone w toku obsługiwania niektórych osób nie zachowały się w komplecie. Niemożliwe jest wyliczenie miarodajnej statystyki, która wskazywałaby, jaki procent podań rozpatrzono pozytywnie, a ile negatywnie. Z odmową spotkał się np. Mojżesz M., zamieszkały w Krakowie<sup>14</sup>, który zamierzał zabrać ze sobą m.in. tackę srebrną opisaną w taki sposób: „owalna trybowana, na bordiurze szerokiego brzegu figuralne znaki zodiaku, na dnie scena wielofiguralna ofiary Izaaka”<sup>15</sup>. Wojewódzki konserwator zabytków uzasadnił odmowę tym, że „taca powyższa [...] posiada wybitną wartość artystyczną i jest wyrobem charakterystycznym dla warsztatów lwowskich połowy XIX w.”<sup>16</sup>

W podobnej sytuacji znalazł się Erwin S. (także z Krakowa), któremu zabroniono wywiezienia dywanu perskiego „Mekka Chiras” (o wym. 230 x 300 cm). W protokole zanotowano: „Komisja ustosunkowała się negatywnie, co do wywozu wyżej wspomnianego dywanu za granicę”<sup>17</sup>. W charakterystyce skreślonej przez urzędników czytamy: „czysty roślinny barwnik – doskonały gatunkowo, technicznie, ornamentalnie i surowcowo, jednolity w kolorach czerwono-niebieskich”<sup>18</sup>. Poza tym dokonujący oglądu oszacowali wartość dywanu na 150 tys. zł, w miejsce proponowanej kwoty 50 tys. zł<sup>19</sup>. Erwina S. poinstruowano, że przedmiot uznany za zabytek znalazł się pod ochroną prawną od chwili doręczenia orzeczenia. Zainteresowaną osobę obowiązywał art. 14 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. RP nr 29, poz. 265), w którym ustalono: „Zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełniać, ani przewozić bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji”.

Treść analizowanych dokumentów pozwala twierdzić, że Żydów chcących wywieźć za granicę cenne rzeczy traktowano rutynowo (w zakresie trybu i sposobu załatwiania sprawy). Nie natrafiamy na ślady postępowania uprzywilejowanego lub dyskryminowania kogokolwiek ze składających

---

<sup>14</sup> Ze względu na drażliwość danych w tekście nie podaję pełnych nazwisk wnioskodawców ani też adresów ich zamieszkania.

<sup>15</sup> ANK, sygn. UW II 3891.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> ANK, sygn. UW II 3894.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> Ibidem.

podania<sup>20</sup>. Widoczna jest za to pewna doza podejrzliwości. Członkowie komisji rozpatrującej podanie Gertrudy B., zamieszkałej w Krakowie, a wnoszącej o zezwolenie na wywiezienie mebli gdańskich, swoją zgodę zaopatrzyli następującym komentarzem: „Wyżej wymienione meble wykonane mniej więcej 15 lat temu – na zamówienie w Gdańsku przedstawiają bardzo małą wartość artystyczną. Natomiast zasługuje na uwagę nadzwyczajna solidność wykonania oraz możliwość istnienia schowków, co powinno być zbadane przez specjalistę stolarza”<sup>21</sup>.

Niekompletny charakter badanego zespołu utrudnia sformułowanie na jego podstawie poważniejszych i bardziej uniwersalnych sądów. Na wielu pismach widnieje adnotacja o załącznikach, które nie zachowały się. Występują prośby bez decyzji i decyzje bez (zapewne poprzedzających je) wniosków. Część pism nie spełnia warunków dokumentu, gdyż nie zostały zaopatrzone w niezbędne środki uwierzytelniające (np. brak podpisów i pieczęci). Podania związane z zagadnieniem wywozu zabytków rozproszone są również po innych zespołach. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, to w sprzyjających okolicznościach pojedynczy uczonec lub grupa badawcza mogłaby rozszerzyć kwerendy o kolejne zespoły oraz o analogiczne materiały w innych archiwach. Pamiętać trzeba, że dokumenty te odzwierciedlają oficjalny i legalny kanał migracji z powojennej Polski. Tymczasem, przynajmniej w pierwszych latach powojnia, dochodziło do przerzutów nielegalnych, jednak inną kwestią jest ich liczebność<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Problem antysemityzmu nie ominął jednak kadry urzędniczej, skoro na interwencję w tej sprawie zdecydowało się Ministerstwo Administracji Publicznej. W piśmie z dnia 5 VI 1945 r., podpisanym przez dyrektora Departamentu w tym Ministerstwie A. Grabowskiego, a skierowanym m.in. do wojewodów, czytamy: „Doszło do wiadomości Ministerstwa Administracji Publicznej, iż zdarzają się wypadki, że wojewódzkie i powiatowe władze i urzędy administracji ogólnej oraz władze i urzędy samorządu terytorialnego nie kierują się przy załatwianiu spraw petentów narodowości żydowskiej należnym obiektywizmem. W bezpodstawnie negatywnym ustosunkowaniu się dotąd spraw wymienionych władz i urzędów, zwłaszcza w utrudnianiu repatriantom żydowskim zajmowania należnych im mieszkań, przebija dość wyraźnie wysoce niedemokratyczna tendencja antysemicka. Ministerstwo Administracji Publicznej zwraca uwagę na to niepożądane zjawisko i zaznacza, że wszystkich lojalnych obywateli RP, bez względu na ich narodowość i wyznanie należy traktować jednakowo, tj. iść po myśli umożliwiania im życia w ramach obowiązującego ustawodawstwa. W związku z tym Ministerstwo Administracji Publicznej zaleca Obywatelom przestrzegać, ażeby podległe im władze i urzędy, stosowały się do wskazań niniejszego pisma”. ANK, Urząd Wojewódzki Krakowski, Sprawy mniejszości narodowej żydowskiej (1945–1950), sygn. UW II 1073.

<sup>21</sup> ANK, sygn. UW II 3892.

<sup>22</sup> Ówczesne problemy doskwierające ludności żydowskiej i problem ich wyjazdów do Palestyny znajdują odzwierciedlenie w niezwykle cennych wspomnieniach Icchaka Cukiermana „Antka” pt.: *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, red. nauk. i przedmowa M. Turski, posłowie W. Bartoszewski, Warszawa 2000. Por. B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007. Zob. też: *Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe*, oprac. A. Cała, H. Datner-Śpiewak, Warszawa 1997; *Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów*, wybór i oprac. Sz. Rudnicki, M. Silber, tłum. A. Adamczyk i in., Warszawa 2009.

Opisywane tu archiwalia stanowią istotne potwierdzenie tezy, że Żydzi, jeśli w ogóle przeżyli II wojnę światową, to posiadali tylko znikomą część majątków zgromadzonych przed jej wybuchem. Uchronili głównie kosztowności o niewielkich rozmiarach, stosunkowo łatwe do przeniesienia lub ukrycia. Średnio w jednym podaniu wyszczególniano od kilku do kilkunastu/ kilkadziesiątu przedmiotów. Były to w dużej mierze wyroby ze srebra, o złocie nie wspomiano<sup>23</sup>. W tym kontekście tytuł tego tekstu można interpretować dosłownie lub metaforycznie. Wśród przedmiotów srebrnych dominowały: cukiernice, pucharki, świeczniki, lampki chanukowe, lichtarzyki, menory, jady (pałeczki w kształcie rączek do czytania Tory), talerzyki i zastawy stołowe. Następną w kolejności była porcelana, a później kryształy. Rzadziej wymieniano dywany (perskie, kaukaskie, bielskie i żywieckie). Sporadycznie występowały pojedyncze meble. Tylko jeden raz podanie objęło komplet mebli (gdańskich). Wspomniana wcześniej Gertruda B. uzyskała zgodę na wywóz takich mebli, jak: 1. Szafa z czarnego drzewa – fornirowana jaśniejszym drzewem – o łamanym gzymsie wieńczącym ozdobionym pośrodku płaskorzeźbą z kartuszem z herbem Gdańska – spoczywającym na 2 spiralnych kolumnach – fronton trójdzielny bogato zdobiony płaskorzeźbami; 2. Biorka z czarnego drzewa – na 4 toczonych nogach – fronton bogato zdobiony płaskorzeźbami puttów i ornamentem kwiatowym – kształt nowoczesny; 3. Krzesło z czarnego drzewa – na 4 wysokich spiralnych nogach, z krzyżulcem – zaplecek niski z 4 spiralnymi tralkami – na oparciu 2 głowy lwów; 4. Stolik z lampą i abażurem – na 4 spiralnych nogach z krzyżulcem wysoki blat ośmiokątny z brzegiem ornamentowanym – pośrodku wyrasta spiralna kolumna z abażurem<sup>24</sup>.

W grupie podań odnoszących się do instrumentów muzycznych najwięcej dotyczyło pianin – 14, a w dalszej kolejności: fortepianów – 6, skrzypiec – 5, akordeonów – 3. W jednym podaniu wymieniono saksofon. Dwa razy zwracano się o zgodę na wywóz płyt gramofonowych, także dwa razy o nuty i jeden o śpiewnik<sup>25</sup>. Bronia K. do swojej prośby o zgodę na wywiezienie pianina dołączyła odpis wierzitelny sporządzonego u notariusza oświadczenia, w którym potwierdziła, że należący do niej instrument przechowywała u siebie od grudnia 1939 r. do kwietnia 1947 r.<sup>26</sup> Jest to trop podpowiadający, w jaki sposób Żydzi uchronili swoje duże instrumenty muzyczne. Na marginesie dodam, że ciekawe źródło stanowią dwa wnioski dotyczące płyt gramofonowych. Ich autorzy wręcz detalicznie wyliczyli i opisali swoje kolekcje. Dzięki temu zyskaliśmy także interesujące źródło uzupełniające naszą wiedzę o kolekcjach i preferencjach muzycznych czasu przed i powojennego.

<sup>23</sup> W czasie wojny złoto wykorzystywano jako środek płatniczy. Żydzi płacili złotem np. za jedzenie lub lekarstwa. Wyłudzali je od nich szmalcownicy.

<sup>24</sup> ANK, sygn. UW II 3892.

<sup>25</sup> ANK, sygn. UW II 3835.

<sup>26</sup> Ibidem.

Obowiązek wniesienia opłaty stemplowej za wywóz przedmiotu uznanego za zabytek dla wielu osób wybidzonych w czasie wojny stanowił próg nie do przekroczenia. Część Żydów opuszczała Polskę w pośpiechu. Łatwo się domyśleć, że zniechęcała ich konieczność poddania się procedurze administracyjnej, która rozciągała się w czasie od jednego do kilku miesięcy. Mogli podjąć próbę nielegalnego wywozu, dokonać szybkiej (przez to na ogół niekorzystnej) sprzedaży lub przekazać kosztowności krewnym (lecz ci najczęściej nie żyli). W grę wchodzili więc znajomi, ewentualnie instytucje kultury. Państwo, przynajmniej w niektórych wypadkach, stało się beneficjentem tragicznego położenia, w którym znaleźli się Żydzi. Ważny wątek do tej kwestii wnosi sposób potraktowania małżeństwa Izaaka i Niny E. z Krakowa. Na ich podaniu, obejmującym 10 pozycji, 2 (waza kryształowa zielona na srebrnej podstawie przedstawiającej mężczyznę oraz serwis kryształowy biały z ornamentem gwiazdowym, składający się z 1 talerza i 6 małych talerzyków) wykreślono z adnotacją, że zostały „[...] wyłączone z podania ze względu na zbyt dużą ilość przedmiotów przeznaczonych na wywóz”<sup>27</sup>.

Postępowanie takie niełatwo jest jednoznacznie ocenić. Rządy wszystkich państw – choć w odmienny sposób i w różnym zakresie – kontrolują i ograniczają wywóz zabytków za granicę. Teoretycznie postawa władz Polski nie zalicza się do wyjątków. Aczkolwiek pojęcie zabytku traktowano tu bardzo szeroko. Wyrób uznany za nieprzedstawiający wartości artystycznej i tak mógł być obłożony opłatą stemplową. Jednak kwestie urzędowo-skarbowe to nie wszystko. Na tę sprawę powinno się spojrzeć z uwzględnieniem ówczesnych realiów. Nieliczni Żydzi, którzy przeżyli Zagładę, chcieli zachować to, co przedstawiało dla nich wysoką wartość, nie tylko materialną, ale również – a może przede wszystkim – sentymentalną. Wysoce prawdopodobne jest, że niektóre z tych przedmiotów współużytkowali z nimi wcześniej lub podarowali im najbliżsi, którzy nie przeżyli wojny. Wymieniane w tym artykule ozdoby na Torę, cukiernice, sztuce, pucharki, wazony, dywany itd. pozwalały im ocalić wspomnienia w sytuacji, gdy nie mogli przywrócić nieistniejącego już świata. Znamienne, że najbardziej intymne teksty skreślili ci, którzy chcieli zatrzymać przy sobie instrumenty muzyczne. W piśmie Dawida J., doktora prawa pracującego przed wojną w Wadowicach, czytamy:

[...] Córka podpisanego jest uczennicą Szkoły Muzycznej im. Wł. Żeleńskiego w Krakowie, pl. Inwalidów 8 [...] i wykazuje wybitny talent w grze na fortepianie

<sup>27</sup> W podaniu wymieniono: nakrycie srebrne stołowe na 12 osób (łyżki, noże, widelce, łyżeczki herbaciane, łyżeczki kawowe, widelczyki do ciastek – po 12 szt., tzw. góra – 8 szt.), waza kryształowa zielona na srebrnej podstawie przedstawiającej mężczyznę, komplet kryształowy niebieski (1 waza, 1 wazon), wazon kryształowy czerwony na kwiaty, karafka kryształowa na wódkę z 12 kieliszkami, talerz kryształowy biały z ornamentem kwiatowym, serwis kryształowy biały z ornamentem gwiazdowym (1 talerz, 6 małych talerzyków), talerz elipsowaty na owoce z ornamentem (ceramika), talerz okrągły z ornamentem (ceramika), talerzyki porcelanowe, deserowe z ornamentem kwiatowym (6 szt.). ANK, sygn. UW II 3891.



robiąc wielkie postępy w nauce i rokując najlepsze widoki w zdobyciu kariery muzycznej.

Obecnie podpisany wyjeżdżając do Izraela pragnie wywieźć fortepian, który znajduje się w jego mieszkaniu i jest jego własnością [...], na którym córka jego uratowana na aryjskich papierach w czasie okupacji t. j. od roku 1945 nieprzerwanie gra i do którego całą duszą się przywiązała widząc w nim całą swoją przyszłość, mając wielkie zamiłowanie do muzyki.

Podpisany zniszczył swoje zdrowie na skutek przeżyć wojennych i będąc ciężko chory na serce nie jest zdolny do pracy [...]. Córka podpisanego po przyjeździe do Izraela po krótkim uzupełnieniu studiów muzycznych posiadając instrument muzyczny będzie mogła udzielać lekcji gry muzyki i stworzyć sobie egzystencję [...] <sup>28</sup>.

Rafał Z. z Krakowa prosił o umożliwienie mu wywozu skrzypiec: „[...] Ponieważ nie są one mistrzowskie ani antyczne, a dla mnie posiadają dużą wartość pamiątkową po bł. pamięci Ojcu moim, który został zamordowany bestialsko przez hitlerowców. Proszę przeto uprzejmie o wydanie zaświadczenia by móc mego syna, gdy podrośnie na tyle skrzypcowej uczyć gry” <sup>29</sup>.

Prośby dotyczące zabytków napisane są językiem bardziej sformalizowanym. Do wyjątków zalicza się pismo skreślone przez matkę Stanisława T. (w USA zmienił nazwisko), „który po przebyciu trzech i pół lat w Oświęcimiu i Buchenwaldzie znajduje się obecnie w Nowym Jorku i pracuje w polsko-amerykańskiej firmie [...]. Syn mój ożenił się, założył sobie dom i prosi o przesłanie tego jedyne go dywanu, który ocalał podczas wojny” <sup>30</sup>.

Żydom przyszło ustawić się w kolejce proszących, wnosić wysokie opłaty za swoją własność (słowo „własność” wymaga tu podkreślenia) lub pozostawić ją w Polsce. Stali sami wobec biurokratycznej maszyny, współtworzonej przez urzędników szczebla wojewódzkiego i krajowego <sup>31</sup>. Zważmy też, że opuszczali to państwo nie zawsze dobrowolnie. Władze nie zapewniły im odpowiedniego bezpieczeństwa. Niedługo po zakończeniu II wojny światowej doświadczyli pogromu w Kielcach i wymierzonych w nich zająć w wielu innych miastach i wsiach <sup>32</sup>. Wypada też dodać, że rekomendowane tu źródła są świadectwem

<sup>28</sup> ANK, sygn. UW II 3835.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> ANK, sygn. 3891.

<sup>31</sup> Rozpoznałem tylko jedną sprawę, której nie prowadził sam bezpośrednio zainteresowany (lub zainteresowani). To przypadek Charlotty i Izraela S. zamieszkałych w Izraelu, w miejscowości Nahariji koło Hajfy. Działali oni z pomocą prawnej pełnomocniczki specjalnej Elzy S. z Krakowa. Wspierał ich też dr Rudolf Gottchalk, rzecznik praw, adwokat i notariusz publiczny z Hajfy. ANK, sygn. UW II 3894.

<sup>32</sup> Zob. A. Cichopek, *Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945*, Warszawa 2000; B. Engelking, *Na łące popiołów. Ocaleni z Holocaustu*, Warszawa 1993; J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008; idem, *Upiorna dekada. Eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców, komunistów i kolaboracji 1939–1948*, Kraków 2007; E. Rączy, *Zabójstwa dokonane na Żydach w województwie rzeszowskim w latach 1944–1947 w świetle akt organów bezpieczeństwa*, w: *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009, s. 128–144; B. Szaynok,

tęgo, iż Żydzi pozostawili po sobie w Polsce nie tylko mienie nieruchomości, ale też dzieła sztuki.

Kończąc, należy podkreślić, że opisywany w tym artykule materiał mógłby zostać wykorzystany w studiach nad historią Żydów polskich po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem problemu ich migracji do Izraela oraz innych państw. Za sprawą dużej liczby danych personalnych i adresowych jest on przydatny do ustalenia mapy obecności i aktywności Żydów w powojennym Krakowie. Szczegółowe opisy oraz fotografie zabytków mają szansę wzbudzić zainteresowanie historyków sztuki. Dokumenty winny znaleźć zastosowanie w badaniach związanych z pracą wojewódzkiego i generalnego konserwatora zabytków. Już nie tylko naukowa pragmatyka, ale empatia, której sprzyjają szczególnie te najbardziej intymnie napisane podania, skłania do zastanowienia nad tym, czy wnioskodawcy dotarli na miejsce szczęśliwie wraz ze swoim mieniem? Jakie były ich dalsze losy? Pytań tego rodzaju nasuwa się więcej. Może zdołamy kiedyś na nie odpowiedzieć...

## Streszczenie

Artykuł stanowi owoc prac autora nad wkładem Żydów polskich w budowę niepodległego Izraela. Uwaga czytelnika skierowana została na kwestię ocalałych z Zagłady Żydów, którzy emigrując z Polski, pragnęli zabrać ze sobą zachowane z okresu przedwojennego dobra, na które składały się m.in. zabytki oraz instrumenty muzyczne. Przeprowadzona analiza materiałów źródłowych zachowanych w Archiwum Narodowym w Krakowie pozwala wnioskować, iż po zakończeniu wojny w rękach Żydów znajdowały się już tylko szczątki posiadanych przez nich wcześniej kosztowności. Nadto trafili oni na poważną przeszkodę w postaci długotrwałej i sformalizowanej procedury (związanej także z wymogiem poniesienia opłat), którą należało przeprowadzić, by móc legalnie wywieźć zachowane dobra materialne. Ponieważ po zakończeniu wojny spora część Żydów opuszczała Polskę w pośpiechu, to mamy prawo zakładać, że nie wszyscy spośród nich zdołali lub zechcieli zalegalizować wywóz majątku. Stąd też niektórzy próbowali uczynić to nielegalnie, jeszcze inni możliwie szybko starali się go spieniężyć lub przekazywali go instytucjom kultury.

Poddany analizie materiał archiwalny, choć niekompletny i odnoszący się tylko do pojedynczej kwestii (wywozu zabytków oraz instrumentów muzycznych), stanowi bardzo ważne źródło wiedzy na temat sytuacji Żydów polskich w okresie powojennym. Są to archiwalia, które mogą zainteresować nie tylko historyków, lecz także historyków sztuki (choćby z uwagi na bogatą dokumentację techniczną i fotograficzną).

## To keep the "family silver". Permits for exportation of antiques and musical instruments as a source to the post-war history of Jews

This article is a fruit of author's work about the contribution of Polish Jews to creation of independent Israel. The reader's attention is focused on the issue of Jewish survivors from

---

*Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000; eadem, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, wstęp K. Kersten, Warszawa 1992; *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.

the Holocaust who emigrated and who wanted to take with them their goods saved from the interwar period, e.g. antiques and musical instruments. An analysis of collected source materials preserved in the National Archives in Krakow, allows to draw the conclusion that after the end of the war, what remained in the hands of Jews, were only remnants of their goods. In addition, they encountered a serious obstacle – a long and formalised procedure (connected with the requirement of charges), which had to be conducted to legally export saved material goods. Many Jews left Poland in a hurry, we can assume that not all of them managed or wanted to legalize the export of the things. Thus, some of them tried to do it illegally or to turn it into cash or give to cultural institutions.

The analysed archival material, although incomplete and referring only to a single issue (export of goods and musical instruments), constitutes an important source of information about the situation of Polish Jews in the post-war period. These are the archives which can interest not only historians but also art historians (due to rich technical and photographic documentation).

## Bibliografia

- Cichopek A., *Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945*, Warszawa 2000.
- Cukierman „Antek” I., *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, red. nauk. i przedmowa M. Turski, posłowie W. Bartoszewski, Warszawa 2000.
- Dzieje Żydów w Polsce 1944–1968. Teksty źródłowe*, oprac. A. Cała, H. Datner-Śpiewak, Warszawa 1997.
- Engelking B., *Na łące popiołów. Ocaleni z Holocaustu*, Warszawa 1993.
- Gross J.T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008.
- Gross J.T., *Upiorna dekada. Eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców, komunistów i kolaboracji 1939–1948*, Kraków 2007.
- Rączy E., *Zabójstwa dokonane na Żydach w województwie rzeszowskim w latach 1944–1947 w świetle akt organów bezpieczeństwa*, w: *Z dziejów stosunków polsko-żydowskich w XX wieku*, red. E. Czop, E. Rączy, Rzeszów 2009, s. 128–144.
- Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów*, wybór i oprac. Sz. Rudnicki, M. Silber, tłum. A. Adamczyk i in., Warszawa 2009.
- Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, wstęp K. Kersten, Warszawa 1992.
- Szaynok B., *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007.
- Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.

Biogram: **Łukasz Tomasz Sroka** – dr hab., profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki, historyk, infobroker. Badania naukowe koncentruje głównie na historii i kulturze Żydów w XIX i XX wieku, historii Izraela, historii Krakowa i Lwowa. Opublikował m.in.: *Polskie korzenie Izraela. Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł* (Kraków–Budapeszt 2015 [wspólnie z Mateuszem Sroka]), *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy* (Kraków 2012); *Changes in the Jewish Community of Krakow in Autonomous Galicia*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 2010, vol. XXIII: *Jews in Krakow*, s. 63–82. E-mail: lukassroka@interia.pl.